

# GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 69 — Rok III

Wtorek, 23 marca 1943 r.

DZIS: Felksa  
JUTRO: Gabriela

## Adolf Hitler: Sowiecka ofensywa rozbita się o europejski wał obronny

BERLIN, 22. 3. — Również w tym roku dzień poświęcony pamięci bohaterów obchodzone w stolicy będzie w niezwykle uroczysty sposób. Na uroczystość państwową, odbywającą się w berlińskim Arsenalu, przybył Führer, który przyjechał z frontu. W przemówieniu swoim Führer na wstępie uzasadnił przesunięcie w tym roku dnia poświęconego pamięci bohaterów z 14 na 21 marca tym, że uważał, iż dopiero obecnie mogli ze spokojnym sumieniem opuścić miejsca swej pracy, z którymi był od miesięcy związany. Dzięki ofiarności i bohaterstwu żołnierzy niemieckich frontu wschodniego udało się obecnie ostatecznie przełamać kryzys, w jaki niemiecka armia lądowa popadła niezawinionym zarządzaniem losu, ustabilizować front i podjąć kroki, mające w ciągu najbliższych miesięcy zabezpieczyć znowu sukces aż do ostatecznego zwycięstwa.

W związku z tym Führer zakomunikował ze zamknięciem urlopow dla żołnierzy frontowych, obowiązujące od miesięcy, zostało obecnie zniesione, aby w ten sposób w ciągu najbliższych miesięcy umożliwić coraz większej liczbie niemieckich żołnierzy wyjazd do swych rodzin w odczynie. Także ta okoliczność przyczyniła się do tego, że i jemu samemu było łatwiej zjawić się na obecnych uroczystościach w stolicy.

Z kolei Führer przeszedł do omówienia obecnych gigantycznych zmagani na lądzie, na morzach i w powietrzu, przy czym oświadczył do słowno co następuje. „Stępy wschodu jeszcze raz posłały przeciwko Europie wał swoich milionowych mas. Masę tę popędza napróżd biczem ta sama siła, która od niepamiętnych czasów organizuje wojny, ciągnie z niej zyski, a tym samym właśnie w dzisiejszej epoce jednoczy w służbie tych samych celów interesy kapitalistyczne i instynkty bolszewickie. Późniejszym badaniem historycznym należy pozostawić opis ogromu niebezpieczeństwa zalania w ciągu tej zimy kontynentu, tej najstarszej kolebki kultury na świecie. Fakt, że niebezpieczeństwo to zostało obecnie złamane i tym samym odwrócone od Europy, jest nieprzemijającą zasługą tych żołnierzy, których pamięć czcimy w dniu dzisiejszym”.

Z kolei Führer zwrócił uwagę na okoliczność, że Europa ocalenie swoje zawdzięcza Rzeszy, przywróconej ponownie do swej potęgi, dzięki czemu ten napór idący od wnętrza Azji nie zmógł jej jak pyłek zmieciony przez orkan. Następnie Führer oświadczył dosłownie:

„Coraz wyraźniej dochodzimy do wniosku, że konflikt, w którym Europa znalazła się od pierwszej wojny światowej, zwolna przybiera charakter walki, którą można porównać jedynie z największymi wydarzeniami dziejowymi przeszłości. Bezstronna wojna została nam narzucona przez odwieczne żydostwo. I gdyby nie można było na granicy europejskiej stawić oporu i polecić, to kontynent ten zamieniłby się w jedno pole ruin. Jako najgorsze

następstwa tej walki nie zostałyby spalone miasta i zburzone pomniki kultury, lecz masy ludzkie w bestialski sposób w pień wycięte, które by padły ofiarą tej nawały, płynącej z głębi Azji tak, jak to już działo się raz w okresie najazdów Hunnów i Mongołów. To czego niemiecki żołnierz oraz z nim sprzymierzony żołnierz obecnie bronią na wschodzie, to nie jest owe kamienne oblicze lub społeczne i duchowe znamię tego kontynentu, lecz są to odwieczne, istotne cechy ludzkości, od których wywodzą się od najzanimierzejszej przeszłości wszelkie wartości, które nie tylko Europie i Ameryce, ale ponadto całej ludzkiej kulturze nadają wyraz. Prócz tego świata barbarzyńskiego grożącego nam ze wschodu, jesteśmy świadkami nie mniejszej szatańskiej manii niszczenia sprzymierzonego z nim tak zwanego zachodu. Wojenne cele naszych wrogów znane są nam z niezliczonych publikacji, mów o raz jawnych zadań. Bezmyślna treść Karty Atlantycznej w takich warunkach ma dokładnie taką samą wartość, jaką w swoim czasie miały owe 14 punktów Wilsona w stosunku do realnej rzeczywistości nakreślonej dyktatem wersalskim”.

Führer wskazał w związku z tym na jednoznaczność celów demokracji, czynnych i bolszewickich. Wyrażają się one przede wszystkim w chęci wytopienia wszystkich narodów na kontynencie i zdradzają tym samym niedwuznacznie, kto jest ich właści-

wym i jedynym motorem. Jest nim mianowicie owa odwieczna nienawiść przekiętej tej rasy, która od tysięcy lat, jak prawdziwy bicz boży chłoscze narody tak długo, aż wreszcie opamiętają się one i otrząsną od swych ciemnic. Führer podkreślił przy tym, że stwierdzenie jego w tym zakresie nie odnosi się bynajmniej do narodu niemieckiego, który w obecnej chwili okazuje bohaterstwo godne stanowienia jednym szeregu z bohaterstwem frontu.

„Co się jednak tyczy tak zwanego neutralnego świata — mówił dalej dosłownie Führer — to punktem widzenia, pod którym należy rozpatrywać ocenę wypadków, z tak szczególnym tam apodobaniem głoszoną tonem pienia, bądź też sielankowym, bądź pouczającym, powinna być jedynie i wyłącznie ofiarą: tych wszystkich, którzy oślaniają ten świat od zapoznania się z twardą rzeczywistością i odczucia jej na własnej skórze. Jedno bowiem jest pewne: W takim czasie na dłuższą metę ostatecnie mogą jedynie narody o wyraźnej, zdeklarowanej postawie”.

W związku z tym Führer stwierdza, że przeciwnik dopił tego, że w miejsce fałszywego obiektywizmu w narodzie niemieckim wyłoniły się owe naturalne instynkty, dzięki którym stał się on tym twardszym i bardziej zdecydowanym. „Powtarzam kiedyś już wypowiedziane moje prociwo — dodał dosłownie — że z

końcem tej wojny nie Niemcy, ani też państwa z nimi sprzymierzone będą ofiarami bolszewizmu, lecz o. we kraje i narody doczekają się swej ruiny, a tym samym i swego upadku, które coraz bardziej zawiślując się w sidła żydostwa pewnego dnia przesiąknięte będą trucizną bolszewizmu, wobec której same jak najmniej są odporne, choćby tylko skutkiem przesądzającego swego ustroju społecznego. Nie po ustrojach narodów — socjalistycznym i faszystowskim nie pozostanie ani strzęp śladu, lecz stare imperium światowe ulegnie zupełnemu rozkładowi. Grzech przeciwko własnej i tej samej krwi przerodził się kiedyś w tych właśnie krajach w gędcę i nie-szczęście, wołające o pomstę do nieba”.

Następnie Führer podniesionym głosem podkreślił, iż zima tego roku skłoniła naród niemiecki do gigantycznego zmobilizowania swych sił. Wskazał on na to, że produkcja wzrasta, front zasilany jest milionami nowych żołnierzy i że wszystko koncentruje się w tym jednym celu, aby zniszczyć przeciwników.

„Rzeszę wspierają przy tym — jak stwierdził Führer — owe z nami sprzymierzone narody, które od Europy do Azji wschodniej zdecydowane są bronić właściwości etnicznych, jako też wartości kulturalne. Posiada ona towarzyszy broni przede wszystkim w tych narodach, które jasno zdają sobie sprawę z te-

go, że własna ich przyszłość możliwa jest jedynie w ramach takiego ustroju, który zwycięsko ostanie się wobec bolszewizmu, owego fatalnego narzędzia destrukcji.

Im rozgrywka zbliża się do swego punktu kulminacyjnego, im więcej prowadzi się ją bezkompromisowo, tym bardziej długotrwałym będzie następnie pokój, którego zwłaszcza nasz kontynent łaknie, aby zagoić swe rany. O istocie tego przyszłego okresu jednak nie będą decydować ci ludzie, którzy nie poznali wartości ubiegłego pokoju, oraz w swym zaśkapieniu duchowym podzegli do wojny, prowadząc tym samym do zguby swe własne narody, lecz jedynie owi mężowie stanu, którzy już przed obecną wojną nawet dysponując niewielkimi dobrami doczesnymi zdołali dla swych narodów osiągnąć znaczny stopień dorobku kulturalnego i społecznego.

Tym samym też 542.000 żołnierzy, którzy w obecnej drugiej wojnie światowej z naszej strony polegli na polu walki, nie złożyli nadaremnie swego życia w ofierze, lecz wiecznie dalej żyć będą jako niezapomniani bohaterowie i pionierzy lepszej ery”.

Prosząc Wszechmogącego o dalszą pomoc oraz składając hołd pamięci poległych, Führer zakończył swe przemówienie.

Bezpośrednio potem udał się Führer do mauzoleum poległych bohaterów, by tam złożyć wieniec.

## Prawie tysiąc czołgów sowieckich w 10 dniach

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA w dniu 21 marca:

Podczas kiedy wojska nasze w rejonie Charków—Bielgorod na szerokim froncie osiągnęły górny bieg Dońca, także dalej na północ w rejonie Szewska udało się zamknąć ostatecznie istniejącą jeszcze lukę i utworzyć trwałe połączenie z odcinkiem Orla. Nieprzyjaciel na całym froncie wschodnim atakował wczoraj jeszcze tylko na południowy zachód od Wjażny, na północ od jeziora Limen i na południe od jeziora Ladoga.

Ataki jego wszędzie załamały się. Bolszewicy ponieśli nowe ciężkie straty i znowu stracili liczne czołgi.

W czasie od 11 do 20 marca na froncie wschodnim jedynie formacje armii lądowej i oddziałów SS zniszczyły, zdobyły, względnie uczyniły niezdolnymi do manewrowania 961 czołgów sowieckich.

Celem skut czynnych ataków bliźniczych był węzłowy punkt kolejowy Batajsk nad uściem Donu, miasto Woroszyłowgrad, Leningrad, zakłady przemysłowe nad górnym biegiem Wolgi oraz miasto i port Murmańsk.

W Środkowej Tunezji odparto atak znaczniejszych sił nieprzyjacielskich. W toku operacji przed kilkoma dniami planowe opróżniono znowu miejscowość Gafsa przejdąco.

wo obsadzoną przez ruchome siły ubezpieczające.

Myśliwce i artyleria przeciwlotnicza lotnictwa zestrzeliły wczoraj w rejonie Morza Śródziemnego przy stracie trzech własnych aparatów 16 samolotów nieprzyjacielskich.

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA w dniu 22 marca:

Na południowej części frontu wschodniego aż po Bielgorod nie miały wczoraj miejsca walki o poważniejszym znaczeniu. Atak niemiecki na południowy zachód i północny zachód od Kurska robi dobre postępy.

Na południowy zachód od Wiażny i na południe od jeziora Ladoga za-

łamały się wczoraj znowu wśród bardzo ciężkich strat nieprzyjacielskie próby przełamania frontu. Jedynie na południowy zachód od Wiażny dywizje nasze wybitnie wspierane przez lotnictwo zniszczyły od 18 marca ponad 270 czołgów.

Prowadzone od 3 dni na południowy wschód od Leningradu ciężkie ataki bolszewickie rozbiły się o zdecydowaną obronę naszych wojsk wśród bardzo wysokich strat dla przeciwnika.

Na terenie południowego i środkowego Tunisu znaczne siły angielskie i amerykańskie zaatakowały włoskie pozycje. Toczą się ciężkie walki na lądzie i w powietrzu.

Na Atlantyku dalekodywansowe samoloty bojowe uszkodziły ciężko bombami większy statek handlowy.

W toku już zaraportowanego ataku niemieckich samolotów bojowych na port w Trypolisie w nocy na 20 marca zatopiono 3 statki handlowe i jedną łódź konwojową.

### Komunikat fiński

HELSINKI, 22. 3. — Fiński komunikat wojenny z niedzieli 21 marca brzmi: Na pewnym odcinku wschodniej części przemytku Aunus nasze wojska w ciągu 2-dniowych zwycięskich walk zajęły pozycję bolszewicką wyposażoną w kilkadziesiąt bunkrów i gniazd oporu. Przeszło 10-krotnie podejmowane gwałtowne kontrataki bolszewików oraz próby odzyskania utraconej pozycji odparto, przy czym bolszewicy ponieśli szczególnie wielkie straty. Jedynie tylko na polu walki naliczono około 500 poległych.

Na pozostałych częściach frontów lądowych zaznaczyła się w dalszym ciągu zwykła działalność ogniowa, najwyższa w zachodniej części przemytku Karelskiego.

Wczoraj wieczorem oraz ub. nocy działalność lotnicza bolszewików w okolicy Helsinki była bardzo żywa. Naliczono ogółem około 30 maszyn, które nadlatywały dwiema różnymi drogami wzdłuż Zatoki Fińskiej. Silna ziemna obrona przeciwlotnicza nie dopuściła do nalotu znacznej części maszyn nad obszar miasta. Na

## Odmowne stanowisko Anglii wobec emigracji polskiej

SZTOKHOLM, 22. 3. — Zbliżone do angielskich kół rządowych znane czasopismo angielskie „News Statesmen and Nation” omawia w artykule redakcyjnym spór o granice istniejącej pomiędzy polską emigracją a rządem moskiewskim i komentuje go ze swej strony następująco: „Stworzenie jakiejś sowieckiej

strefy wpływów we wschodniej Europie w wypadku zwycięstwa Rosji sowieckiej jest nieuniknione. Żaden rozsądny Polak nie może oczekiwać od Anglii, aby ruszyła choćby palcem przeciwko temu lub udzieliła Polsce gwarancji w duchu Chamberlaina, nie licząc się z roszczeniami Rosji sowieckiej”.



DZIS ZACIEMNIAMY:

Początek 20.00  
Koniec 5.00

ALARM LOTNICZY  
10-sekundowy sygnał

ODWOLANIE  
długi sygnał 1-minutowy

Czas letni obowiązuje od 29 bm.

Od dnia 29 marca br. obowiązuje znowu czas letni. O godzinie 2-giej w nocy dnia 29 marca br. należy więc przesunąć na wszystkich zegarach publicznych wskazówki na godzinę 3-cią.

Przydział jaj dla przedsiębiorstw

Wszystkie przedsiębiorstwa i biura, którym w marcu przyznano Zuzatyz II, otrzymują jako dodatkowy przydział po 2 jaja na osobę. Lista uprawnionych przedsiębiorstw została obecnie przedłożona w Masłosojuzie, ul. Michała 1 a. Przy odbiorze jaj trzeba przedłożyć odpowiednie uprawnienie kierownictwa przedsiębiorstwa.

Na paczki wielkanocne dla jeńców

złożyli w Biurze Poszukiwań Zaginionych: Firma Jan Pawłowski 100 zł, S. I. M. — Lyczaków 50 zł, Pracownicy Miejskich Zakładów Wodociągowych Oddział Kanalizacyjny 320 zł, Maria Seidlerowa 100 zł i 2 kompletne paczki 5-cio kg, J. S. Wiśniowieckich 3.30 zł., K. Paszkiewicz, B. Mroczkowska, K. Dukiewicz, Janina Marysia, Misio, Tadeusz, L. Wilczek po 1 paczce 5-cio kg. Ofiary na paczki świąteczne przyjmuje się do 31 marca.

Z notatnika reportera

UTOPił SIĘ W SĄDZAWCE. (y) — Bawiący się bez opieki dwuletni Pacholczuk Bogusław (Persenkówka 52) wpadł w pewnej chwili nie zauważony przez nikogo do sądzawki. Robotnicy pracujący obok zauważyli dopiero wypadek kiedy zwłoki dziecka wypłynęły na powierzchnię wody. Wezwany natychmiast lekarz Pogotowia nie zdołał już dziecka odratować i polecił przewieźć zwłoki do Instytutu Medycyny Sądowej. NAPAD NOŻOWNICZY. — Na przechodzących wieczorem ul. Zamarystynowska Szewczuka Władysława, lat 21 (Steblińskich 21) i Działka Józefa, lat 19 (Panieńska 19) napadli nieznanymi osobnikami, którzy zadali pierwszemu rany klute klatki piersiowej, zaś drugiemu rany klute uda. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarz Pogotowia przewiózł Szewczuka do szpitala przy ul. Pijarów 4, zaś Działka do domu.

Wierny towarzysz żołnierza

Koń — to wierny towarzysz człowieka od najdawniejszych czasów. Od czasów, w których człowiek pierwotny zrozumiał, że należy przestać łęcić, łowić i zabijać konia dla ulubionego szpiku końskich kości. I na początku epoki brązu koń został zamieniony na zwierzę domowe. W jaki sposób i w jakim właściwie czasie koń został ujarzmiony przez człowieka, świadomość o tym ginie w pomroce dziejów i imię pierwszego jeźdźcy nie będzie nigdy znany. Uczeń opowiada, że pierwotni Ariowie oswoił i ujarzmił rodzimą rasę koni azjatyckich. Konia zamienionego na zwierzę domowe widzimy już w samych początkach historii starożytnej. Używają go Asyryjczycy, Fenicjanie, Persowie, Grecy i Rzymianie. Z opisów bliżej znanej historii Absalona. Król Salomon posiadał 12.000 kawalerii, a konie dla niego sprowadzano z Egiptu. Iliada również opiewa konie — Priam miał posiadać liczne końskie stadła. Na Partenonie widzimy konia w znakomitych dziełach Fidiasza.

Wprowadzenie obowiązku prowadzenia księgi zakupu towarów, czemu poświęciliśmy szereg artykułów, odbyło się jednocześnie z zaprowadzeniem obowiązku księgowania zbytu towarów. Ważną tę sprawę omówimy z koleją.

Rozporządzenie o księgowaniu zbytu towarów ma na celu uniemożliwić próby obejścia treści rozporządzenia o księgowaniu zakupu towarów, gdyż władze skarbowe badając zaksięgowanie wyjścia towarów mogą sprawdzić właściwe prowadzenie księgi wypływu towarów.

Do księgowania zbytu towarów obowiązani są hurtownicy. Hurtownikami w rozumieniu niniejszego rozporządzenia są ci przedsiębiorcy przemysłowi, którzy dostarczają towarów innym przedsiębiorcom przemysłowym celem przemysłowej odsprzedaży. W tym wypadku pojęcie „hurtownika“ ma zakres ciaśniejszy w stosunku do tego, jak to pojmuje przepis dotyczący podatku obrotowego. Więc w rozporządzeniu o księgowaniu zbytu towarów za hurtownika nie można uważać gospodarza rolnego, który dostarcza towaru detalicznym kupcom. Także np. dostarczenia do biura adwokackiego maszyny do pisania nie można uważać za czynność należącą do zakresu handlu hurtowego, gdyż biuro adwokackie nie jest zakładem przemysłowym. Również i wtedy nie ma mowy o handlu hurtowym, gdy przedsiębiorca przemysłowy na-

bywa towary na urządzenie swego lokalu roboczego lub mieszkania. To samo też dotyczy wszelkich dostaw dla urzędów, partii itp.

Problem transportu wodnego znów dla Galicji aktualny

Do zadań Grupy Ruch Drogowy w Lwowskiej Głównej Grupie Gospodarka Przemysłowa i Ruch, należy organizowanie i kierownictwo wszelkiego ruchu drogowego za wyłączeniem tego, co prowadzi Niemiecka Kolej Wschodnia. W szczególności należy tu ruch transportowy i osobowy zarówno na drogach lądowych jak i wodnych. Problem transportu wodnego, który dotychczas na terenie dystryktu Galicja odgrywał minimalną rolę, wyłonił się ostatnio

Nowe przepisy o uczniach rzemieślniczych

W związku z odnośnym rozporządzeniem Grupa Rzemiosła w Krakowie przeprowadziła ostatnio gruntowną reformę całości ustawodawstwa dotyczącego uczniów rzemieślniczych oraz ich wykształcenia. W celu zapoznania poszczególnych rzemieślników z tymi przepisami wydana będzie wkrótce specjalna książka omawiająca wykształcenie zawodowe rzemieślnicze i techniczne.

Wszyscy zainteresowani, którzy chcą nabyć tę książkę, winni zwrócić się w tej sprawie do Powiatowych Wydziałów Rzemieślniczych lub bezpośrednio do Wydawnictwa.

Swieżutka „trymbulka“

Ożywił się ruch na targowiskach miejskich

Przed dostojnym frontem bernardyńskiego kościoła, gdzie wyrazistość rzeźby pogłębła wiosenny słoneczny załw, w przedpołudniowych godzinach przewala się po zatoczonych chodnikach tłum ludzki, który przepada w ruchliwej gęstwie miejskiego targowiska. Ciągła tam gospodynie, gazowych ognisk domowych strażniczki i eksploatorki — by zdobyć co najmniej niedrozwone „zielone“. Lecz już przed bramą targowego placu nastawianie się na oszczędność narażone zostało na poważne przeszkody. Winna temu rozradowana nowym słońcem biel śnieguliczek. Trzy ich garstki ujęte w świeża zieleń listków, proszą się z wyciągniętej ręki. Naprawdę wiosna...

Daremne ich wołanie — białych kwiatusków wrazenie zagłuszyło inne, silniejsze: inna dłoń bułą krągłą bochna chleba pod oczy podsunęła a pobok wysuwają się z wiadra lśniące grubawe kichy kaszane i twarde rzepy rozłożone na chuście rzuconej na bruk. Takie jest przedproże miejsca murem i kratą obję-

tego, gdzie prawo maksymalnej ceny na każdym straganie uwidocznione na czarnej tabliczce.

Nic się przez tych parę lat wojny

Na start!

Majem mi pachnie w marcowy rano słońeczna okiś na bleśni szyb — niebo pijane i ja pijany przedwoniem jutro kwitnących lip.

Na start! Uwaga! Radość na plecach! Oddech! I pędem przekroić świat! Na wszystkie usta śmiechem poleca melodie nasze. Wszyscy na start!

Pęczą się we mnie przedziwne słowa, mał się, stroi, różowi myśl, bo zamiast serca w piersi swej chowam śpiewiścieszumny zielony liść!

Majem mi pachnie w marcowy rano słońeczna okiś na bleśni szyb — niebo pijane i ja pijany przedwoniem jutro kwitnących lip. Bronisław Król.

jako środek pomocniczy dla przeciążonego dalekobieżnego ruchu transportowego na drogach lądowych. Rozwiązanie tego zagadnienia może się urzeczywistnić na linii Hamburg i Kiel — porty u ujścia Wisły — Wisła aż po Sandomierz — skąd dalszy transport już przy pomocy motorowych wozów ciężarowych.

Rejestracja powszechna parku ciężarowego jest już niemal ukończona. Niedostatek tonażu ciężarowego będzie pokryty odpowiednią ilością wozów jakie zostaną dostarczone z Rzeszy. Spisem objęto wszystkie wiejskie zaprzęgi wożowe, a te, które nie należą do inwentarza pewnych gospodarstw rolnych, lecz służą do zawodowego „furmanienia“ są za pośrednictwem Grupy zaopatrywane w potrzebny materiał i karmę dla koni.

Grupie podlegają te kolejki leśne, które przyjmują pasażerów. Jest w tej chwili na terenie Galicji uruchomionych 17 kolej leśnych, z tych 7, służących w zasadzie jak i inne do przewozu drzewa, udostępnione są i dla ruchu osobowego.

Na terenie Lwowa, poza zupełnie już uporządkowanymi przedsiębiorstwami spedycyjnymi i dorożkarstwem, do Grupy należy ruch tramwajowy, zatrudniający 2400 pracow-

ników. Należy tu przy tej sposobności wyjaśnić zjawisko od niedawna nowe dla Lwowa, a mianowicie zaprowadzenie specjalnych wozów czy części przedziałów dla publiczności zaliczającej się do narodowości niemieckiej. Nie co innego jest przyczyną tego jak tylko wielka odpowiedzialność niemieckiego żołnierza, urzędnika, kupca, przemysłowca i niemieckiej kobiety współpracujących na różnych posterunkach w wielkim dziele wojny; stąd owa konieczność, której celem jest zapewnienie szybkiego osiągnięcia celu pracy z jak najmniejszą stratą czasu i energii.

Wielorakie obowiązki i prace Grupy Ruch Drogowy, mają zresztą ten sam cel w odniesieniu do wszystkich potrzeb wszystkich mieszkańców i życia gospodarczego dystryktu Galicja.

Działalność spółdzielni inżynieryjno melioracyjnej

We Lwowie przy ul. Sakramentek 26 mieści się Spółdzielnia Inżynieryjno-Melioracyjna, której celem jest kontynuowanie robót melioracyjnych dla podniesienia kultury rolnej, a tym samym osiągnięcie zwiększonych plonów i podniesienie stopy życiowej rolnika.

Prace swe rozpoczęła Spółdzielnia wczesną wiosną 1942 r. Po uzyskaniu od władz zatwierdzenia statutu otrzymała ona od Zarządu Gospodarki Wodnej we Lwowie szereg większych robót melioracyjnych. Prace te prowadzi ona po dziś dzień, zatrudniając około 40 pracowników, przeważnie inżynierów. W sezonie letnim Spółdzielnia zatrudnia 42 pracowników, oprócz tego zaś przy robotach wykonawczych w terenie znajduje się około 400 robotników ziemnych.

Opłaty dla dawców krwi

KRAKÓW, 22. 3. — Przy transfuzjach krwi jako odszkodowanie dla krwiodawców w Generalnym Gubernatorstwie przyjęte są następujące stawki: za pierwsze 100 centymetrów sześciennych — 25 — złotych, za każde dalsze rozpoczęte 100 cm. kub. 12.50 złotych.

Odpowiedzi Redakcji

WP. T. Żebrawski — Informacji udzieli Panu Urząd Wyżywienia we Lwowie, oddział hodowli nasion.

WP. H. Chyczewska — ul. Sobieskiego 15.

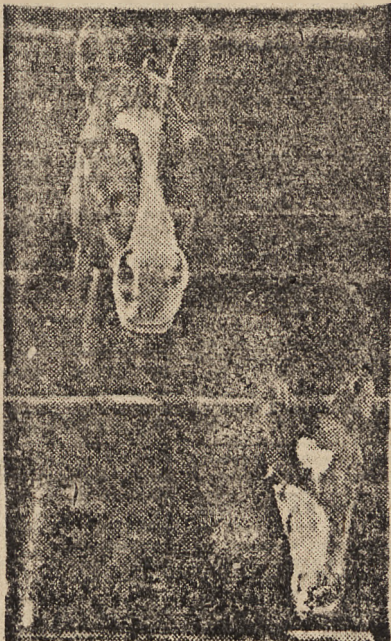
siał w codziennym trudzie zarabiać na tę trochę owsa, która mu była do życia niezbędna. Czasem końweteran był już na takkawym chlebie. W każdym jednak wypadku żołnierz podchodził do niego z sentymentem, jak do najlepszego towarzysza razem przeżytych trudnych chwil. Chwil, w których zarówno nad człowiekiem jak i nad zwierzęciem, wisiała groza śmierci. Podchodził z uznaniem poniesionej pracy i wysiłków.

Koń, wierny towarzysz, otrzymywał takie odznaczenia, jakie nadawano żołnierzowi. I nie wiadomo czy zwierzę, patrząc swoimi rozumnymi oczyma w oczy człowieka, dawnego towarzysza, nie rozumiało tego, że mu się oddaje żołnierską cześć? Czy we wspomnieniach nie przeżywało nocy flandryjskiego piekła, w czasie których pole bitwy zasypywane było wszelkimi rodzajami pociskami, a armaty grzmiały napelniały powietrze niebyswałym hukiem detonacji. Ciemność nocy przerywały od czasu do czasu lśniące rakiety.

Koń stał na boku, w jak najbezpieczniejszym, o ile można w ogóle mówić w takiej chwili o bezpieczeństwie, miejscu, tworząc z człowie-

kiem jedną całość. Całość nie tylko w znaczeniu fizycznym. Swoim zaostrożnym zmysłem instynktu, tak jak i człowiek, każdym włosem nerwów, wyczuwał bliskość śmierci. Ale nie bał się jej. Bo zwierzę umiało przezwyciężyć strach i człowiek wyczuwał obok siebie silnego nerwowo i oddanego sobie towarzysza.

Tak jak przed laty, tak i dzisiaj, w dzisiejszych zmaganiach wojennych koń jest najwierniejszym towarzyszem żołnierza. Szaleje wokół niego straszliwa wojna, w której zdają się brać udział wszystkie moce piekła. Zwierzę znosi jak i człowiek głód i pragnienie, z mroźną północą i żar południowego słońca. Nie ma chwili wytchnienia czasem w ciągu całych nocy i dni. I nie opuszcza żołnierza, chyba w chwili jego śmierci. I to nawet jeszcze wtedy trudno mu się z nim rozstać. Wierządko na polu bitwy widzi się konia, jak kopytem dotyka ciała zabitego towarzysza, jak gdyby nie chciał uwierzyć w to, że człowiek nie zerwie się z ziemi i szybkim ruchem nie siądzie mu na grzbiecie, by dalej pełnić swój żołnierski obowiązek.



w latach po wojnie szukano za tym towarzyszem. Znajdywano go nieraz, gdy zaprzęgnięty w dorożkę ma-

